



wytycznych Kraju został podany do wiadomości alianckich rządów. Wytyczne obejmują następujące zagadnienia:

W zakresie celów wojennych:

Podstawową zasadą polityki zagranicznej winna być współpraca z aliantami na zasadach równorzędności z wyraźnym podkreśleniem samodzielności w sprawach dotyczących Polski, Jej praw suwerennych i nienaruszalności Jej terytorium.

W zakresie celów pokoju:

(a) Uzyskanie na zachodzie i na północy granicy gwarantującej Polsce szeroki dostęp do morza i bezwzględne bezpieczeństwo; nienaruszalność granicy wschodniej; uzyskanie dla Polski odpowiednich odszkodowań.

(b) Utworzenie konfederacji państw, których ośrodkiem byłyby związki polsko-czeski.

(c) Uregulowanie spraw mniejszości narodowych na zasadach tradycyjnej wolności oraz równości praw i obowiązków.

W sprawie polityki wewnętrznej deklaracja zawiera następujące postulaty:

W okresie przejściowym, zanim zbierze się zgromadzenie ustawodawcze wybrane na podstawie nowej demokratycznej ordynacji wyborczej, należy zachować następujące zasady: (a) ustrój republikański państwa musi być zachowany, a jego dotychczasowe instytucje nie mogą ulec zmianie bez zgody stronnictw; (b) Rząd Jedności Narodowej może być zmieniany i uzupełniany tylko za zgodą podpisanych stronnictw; (c) dotychczasowe ustawodawstwo polityczne, gospodarcze i społeczne będzie oczyszczone dekretami z naleciałości ostatniego przedwojennego reżimu i z okresu okupacji oraz rozbudowane w imię następujących postulatów:

(1) Wolność obywatelska oraz równość praw i obowiązków wraz z pełnym samorządem terytorialnym, gospodarczym, socjalnym i kulturalnym;

(2) uznanie pracy ludzkiej, jako największej wartości społecznej, na której ma się opierać rozwój ekonomiczny i dobrobyt kraju;

(3) przejęcie w okresie przejściowym pod zarządek państwowy przy udziale czynnika społecznego przedsiębiorstw przemysłowych zarządzanych podczas okupacji przez Niemców, jak również wszelkiej własności bezpańskiej i ponemieckiej, oraz instytucji kredytowych; równoległe przejęcie przez samorząd instytucji użyteczności publicznej;

(4) niezwłoczne przystąpienie do przeprowadzenia reformy rolnej ustalającej taki podział użytków rolnych, któryby zapewniał największą ilość zdrowych jednorodzinnych gospodarstw chłopskich, gwarantujących wyżywienie całego Narodu. W związku z tym w okresie znoszenia okupacji państwo przejmuje do swej dyspozycji wszelkie nieruchomości przeznaczone na cele reformy rolnej, w pierwszym zaś rzędzie ziemię ponemiecką;

(5) zapewnienie ludności środków żywnościowych i niezbędnych produktów wytwórczości przemysłowej;

(6) stworzenie odpowiednich warunków dla rozwoju spółdzielczości, zapewnienie jej należytego miejsca w organizacji samorządu gospodarczego i - w ramach gospodarki planowej - wykorzystanie jej usług w dziedzinie produkcji, wymiany i rozdziału, zwłaszcza środków żywności;

(7) opracowanie planu polityki finansowej i walutowej oraz planu odbudowy powojennej kraju;

(8) repatriacja wysiedlonych, uwięzionych i internowanych w obozach niemieckich i rosyjskich oraz wywiezionych na roboty. Likwidacja bezrobocia w mieście i na wsi oparta o zasadę powszechnego zatrudnienia.

Porozumienie podpisanych stronnictw nie może ich krępować w rozwijaniu i pogłębianiu ich własnych założeń ideowych i programowych oraz w prowadzeniu odpowiedniej akcji propagandowej na przyszłość. Jednakże w wystąpieniach polemicznych organów prasowych podpisanych stronnictw przestrzegana będzie lojalność, wynikająca z faktu ich porozumienia i współpracy.

#### Ewakuacja wschodniej Małopolski.

Radiostacja SWIT podała dnia 30 i 31 października r.b., że w związku ze zbliżaniem się wschodniego frontu do granic Polski, Niemcy przystąpili do ewakuacji ze wschodniej Małopolski. M.in. wy-

wieziono na zachód niektóre urządzenia fabryczne. Począwszy od dnia 14 września r.b. odbywa się ewakuacja do Krakowa i Warszawy warsztatów kolejowych i zatrudnionych w nich robotników. Poczyniono również przygotowania do ewakuacji niemieckich rodzin i zarekwirowano już dla nich mieszkania w Warszawie. Z początkiem października r.b. Niemcy przystąpili we Lwowie do minowania obiektów wojskowych i gmachów publicznej użyteczności. Okupanci zapowiedzieli, że jeśli będą musieli opuścić Małopolskę Wschodnią, pozostawią tylko rżnię i zgliszczą.

#### Wzrost napięcia terroru.

Obławy, areszty i egzekucje przybierają w Warszawie coraz bardziej na sile, przyczyn do pomocy gestapowcom przydzielono młodzież niemiecką z Hitler-Jugend, co jest charakterystyczne dla niemieckich idei o wychowywaniu młodzieży. W Warszawie rozstrzelano dalszych 35 zakładników z tych, których pobrano dnia 13 października r.b. Rozstrzelano również 40 więźniów z Pawiaka, w tym 32 chrześcijan i 8 żydów. Do komór gazowych w Oświęcimiu wywieziono z Pawiaka 132 osoby, z Lublina 800, z więzienia przy ul. Tęczyńskiej we Lwowie 2.000. W Częstochowie, Radomiu i Kielcach miały ponownie miejsce masowe areszty. W Druskiennikach urządzono obławę na inteligencję polską. W Lublinie rozstrzelano 100 osób. W Lubelskim założono nowy obóz koncentracyjny na 23.000 osób (nazwy miejscowości nie zdołaliśmy uchwycić wskutek złego odbioru radiowego). W obozie tym panuje reżim tego rodzaju, że nawet najsilniejsi nie przetrwają 2 miesięcy. W Wołbromiu (miasteczko przemysłowe położone między Kielcami i Krakowem) spędzono całą ludność miasta na rynek, wszystkie kobiety zabrano do obozu koncentracyjnego, a z mężczyzn wzięto 35. Z tych 9 rozstrzelano na miejscu bez podania jakiegokolwiek przyczyny, a dalszych 26 wywieziono w nieznanym kierunku. Pod zarzutem sabotażu spalono i zrównano z ziemią wieś Meljuny na Wileńszczyźnie.

Wiadomości te podała radiostacja SWIT 30 października i 1 listopada r.b.

#### Z rąk litewskich i ukraińskich.

Za zabójstwo litewskiego policjanta Litwini zamordowali w Wilnie kilkunastu zakładników, spośród polskiej inteligencji. Nazwiska ofiar nie są jeszcze znane. W okresie września zginęło w Małopolsce Wschodniej z rąk Ukraińców 70 Polaków, w tym 3 lekarzy, 5 księży i 17 dzieci. (SWIT z 27 i 28 października).

#### Polskie zboże do Niemiec.

Wcielone prowincje polskie, a głównie t.zw. prowincja Warty, obejmująca przede wszystkim żyzne i dobrze zagospodarowane Poznańskie, stanowią w rękach niemieckich cenne źródło dostaw produktów rolnych do Rzeszy.

W roku rolnym 1941/42 prowincja Warty dostarczyła Rzeszy 700.000 ton zboża (co równało się wówczas jednomiesięcznemu zapotrzebowaniu Niemiec na zboże dla wyżywienia cywilnej ludności) i tyleż kartofli. W roku rolnym 1942/43 wcielone prowincje polskie - "wywiczły" do Niemiec 825.000 ton zboża i prawdopodobnie nie mniej kartofli. Na bieżący rok rolny (1943/44) obiecują sobie Niemcy, że wcielonych prowincji zabiorą do Rzeszy nie mniej, niż milion ton zboża i pokaźną ilość kartofli.

Zboże i kartofle nie są jedynymi pozycjami na liście produktów rolnych, które Niemcy wywożą z wcielonych prowincji do "Altreichu". Z Poznańskiego odchodzą do Niemiec wodą i koleją wielkie transporty roślinnych i zwierzęcych tłuszczów, mięsa i jaj, a cukier zabierany corocznie z poznańskich cukrowni wystarcza Niemcom na 3-4 miesiące.

Nawet z tych obszarów, które obecnie stanowią t.zw. Generalne Gubernatorstwo i które w swej całości trudno jest uważać za kraj produkujący nadwyżki rolne, zdążyli Niemcy "wygospodarować" eksport produktów rolnych do Rzeszy. Niewiadomo, jak wielkie rozmiary przybiera ten rabunkowy wywóz z Generalnego Gubernatorstwa, a cyfry, które przed kilku miesiącami Niemcy na ten temat nieoficjalnie podali, są tak przesadzone, że nie należy dawać im wiary. Bez względu na to jednak, ileby ten eksport nie wyniósł, odbywa się on kosztem rabunkowej gospodarki rolnej i wygłodzenia mas. Ktośkolwiek by musiał w Europie głodować - powiedział przed szeregiem miesięcy marsz.

*Pracownicy rolni, 20*

Göring - Niemcy cierpieć głodu nie będą.

Gdy rolnik w Generalnym Gubernatorstwie zdaje w wyznaczonych placówkach skupu zboże i inne plody swej uprawy i hodowli, otrzymuje on za nie zapłatę po urzędowych cenach. Obowiązkowi zdania podlega, praktycznie rzecz biorąc, cała produkcja każdego gospodarstwa rolnego z wyjątkiem ściśle wyliczonych ilości na wyżywienie własne producenta i jego domowników. Za te dostawy kontyngentowe uzyskuje rolnik sumy, za które nie może on nabyć prawie żadnych towarów na t.zw. wolnym rynku, na którym ceny są nieproporcjonalnie wysokie. W tych warunkach dostawy kontyngentów produktów rolnych równałyby się w rzeczywistości konfiskacie, gdyż udzielona rolnikowi zapłata byłaby pozbawiona praktycznej wartości. Niemcy, którzy dążą, przeciż do uzyskania z Generalnego Gubernatorstwa jak największych kontyngentów produktów rolnych, nie mogą dopuścić do takiego stanu rzeczy, w którym rolnictwo wogóle przestałoby istnieć. Niemcy płacą zatem rolnikom za dostarczone plody rolne nie tylko urzędową cenę, lecz również i t.zw. premie rolne. Premie rolne są upoważnieniami do zakupu określonych ilości pewnych towarów po urzędowych cenach, które odpowiadają cenom, po jakich rolnik oddał produkty swego gospodarstwa. Dopiero te premie nadają do pewnego stopnia praktyczną wartość pieniądza, które rolnik za zboże, ziemniaki, masło, jaja i t.p. otrzymał. Za dostawę 100 kg żyta, zbóż pastewnych, jęczmienia, kukurydzy, gryki i prosa otrzymuje rolnik 10 punktów premiowych. Za dostawę 100 kg pszenicy - 13, owsa - 8, grochu - 15 i t.d. Wartość punktów premiowych jest taka, że za każdych 10 punktów (czyli za tyle, ile rolnik otrzymuje przy dostawie 100 kg żyta) może on nabyć łącznie: tkaniny w ilości odpowiadającej 2 punktom karty odzieżowej, pół litra wódki, 30 papierosów, ćwierć kg wyrobów z żelaza, wyroby ze skóry za 1 zł, mydło, a właściwie środki zastępcze i świece za 1 zł i wreszcie przedmioty gospodarstwa domowego za 50 gr.

#### Przewłaszczenia w wielkim przemyśle.

W latach 1941 i 1942 Niemcy przewłaszczyli z polskich i francuskich rąk do własnych akcje wielu wielkich przedsiębiorstw przemysłowych i górniczych we wcielonych prowincjach Polski i cały szereg obiektów przemysłowych w Generalnym Gubernatorstwie. Stosowano tu dwie różne metody: we wcielonych prowincjach "sprzedawano" portfele akcji towarzystw przemysłowych niemieckim spółkom, zwłaszcza - jeśli chodzi o górnictwo i hutnictwo - zakładom Hermann Göringa; natomiast w Generalnym Gubernatorstwie nie interesowano się akcjami i całością spółek i koncernów. Stosowano tu metodę "wyrwania" poszczególnych obiektów przemysłowych, które przydzielano lub sprzedawano koncernom niemieckim, względnie prowadzono, jako odrębne przedsiębiorstwa, w powierniczym niemieckim zarządzie.

Ostatnio prasa niemiecka doniosła o dwóch dalszych wypadkach przewłaszczeń. Oto Niemcy "skłonili" akcjonariuszów francuskich do sprzedaży Częstochowskich Zakładów Przemysłu Tekstylnego w Częstochowie (których urządzenia wywieziono już zresztą po części do Niemiec) oraz akcji Śląskiego Towarzystwa Kopalni i Hut Cynku.

Niemcy "skłonili" Francuzów do sprzedaży, a rząd w Wichy "zezwoił" na transakcję...

#### Grenzschutz Ost.

Na życzenie namiestnika "Warthelandu" Greisera i następcy dowódcy XXI okręgu obronnego "Wartheland", gen. Petzel'a, utworzono w Poznańskim związku byłych bojowników "Grenzschutz Ost". Są to byli partyzanci niemieccy, którzy w latach 1918-1920 prowadzili na naszych kresach zachodnich walkę z państwem polskim. W połowie września bar. odbyło się w Poznaniu pierwsze zebranie związku, któremu namiestnik nadał sztandar związkowy.

Władność ta nasuwa różne refleksje. Zwraca uwagę, że związek powstał dopiero teraz, po 4 latach rządów niemieckich w Polsce, że zwycięstwo. Czyżby Niemcy - licząc się z przegraną i przygotowując się zawczasem do następnej wojny - organizowali już teraz nową partyzantkę na polskich ziemiach?

#### "Mowa ojczysta" volksdeutschen.

Prof. dr. Lutz Mackensen, kierownik "urzędu pielęgnowania mowy niemieckiej w prowincji Warty" i prof. na uniwersytecie w Poznaniu

stwierdza w artykule prasowym, że w prowincji Warty trzeba się liczyć nie tylko z Niemcami, którzy mówią słabo po niemiecku, lecz również z wcale nie małą grupą Niemców, którzy wogóle nie znają "ojczystej mowy". Wobec taktyki, jaką stosowano przy rejestracji na listy volksdeutschów, stwierdzenie prof. Mackensena nie budzi wątpliwości. Prawdopodobnie zjawisko przezeń opisane występuje jeszcze silniej na Pomorzu, gdzie "wyszukiwanie krwi niemieckiej" odbywało się w bardzo prosty i pomysłowy sposób: otaczano jedną wieś za drugą, spędzano ludność na jedno miejsce i po odpowiednim przemówieniu w języku, którego nie rozumiała, wręczano jej logiety-macje wpisu na listę niemieckiej narodowości (co prawda nie pierwszej lub drugiej, lecz trzeciej i czwartej kategorii).

#### Zasłużona kara.

Jak donieśliśmy w WIADOMOSCIACH POLSKICH z dnia 12 sierpnia b.r., Gestapo napadła na majątek ziemski Zbydniów w Sandomierskim i wymordowała 21 osób zebranych na uroczystościach weselnych. Jak się okazało później, inicjatorem napaści Gestapo był rządca sąsiedniego majątku Marcin Kuldner, który powziął ten zbrodniczy plan w zamiarze zagarnięcia Zbydniowa po usunięciu właścicieli.

Polska Podziemna wydała na Kuldnera wyrok śmierci, który wykonano 14 października b.r. w Rozwadowie. Kuldnera zastrzelono w chwili, gdy szedł ulicą w towarzystwie dwóch niemieckich urzędników. Niemcom tym oświadczono, że mogą odejść swobodnie, gdyż nie ciąży na nich żaden wyrok powołanych instytucji polskich. Ponieważ w Zbydniowie ofiarą zbrodni Kuldnera padły również kobiety i dzieci, wydano i wykonano także wyrok śmierci na żonie i dziecku Kuldnera.

#### K O M U N I K A T Y . . . L O K A L N E

-x- Poselstwo R.P. zawiadamia, że dnia 11 listopada, jako w dzień Święta Niepodległości, odbędzie się o godz. 10-ej rano uroczyste nabożeństwo u OO. Dominikanów przy Linnégatan 79. Wszyscy Polacy są proszeni o przybycie.

Tegoż dnia od godz. 16-ej do 18-ej p. Minister i pani Kaarin Sokolnicka przyjmować będą Polaków w Poselstwie.

-x- Sekcja Kulturalno-Oświatowa zawiadamia, że ze względu na trudności lokalowe odczyty w Ognisku odbywać się będą odtąd nie we wtorki, jak dotychczas, lecz w środy. Najbliższy odczyt odbędzie się w środę, dnia 17 listopada o godz. 20-ej. Dr. S. Adamek mówić będzie na temat: "Zakończenie wojny w r. 1918".

-x- Sekcja Kulturalno-Oświatowa podaje do wiadomości, że: lekcje angielskiego dla początkujących odbywają się we wtorki i w czwartki od 17,45 do 18,30. Lekcje szwedzkiego dla początkujących odbywają się we wtorki i w czwartki od 18,45 do 19,30. Lekcje angielskiego dla zaawansowanych odbywają się w piątki od 18-ej do 19,30. Ostatni termin zapisów do 5 listopada.

Diżury Sekcji Kulturalno-Oświatowej w lokalu Ogniska odbywają się we wtorki od 19,30 do 20,30 oraz w czwartki i piątki od 11-ej do 12-ej. Uprasza się o zgłaszanie się osobiste lub telefoniczne tylko w tych godzinach.

-x- Wydawanie książek z biblioteki Ogniska odbywać się będzie odtąd w każdą środę od godz. 18,30 do godz. 20-ej. Natomiast młodzież szkolna otrzymywać będzie książki we wtorki od 19,30 do 20-ej.

-x- W niedzielę, dnia 7 listopada b.r. na cmentarzu rzymsko-katolickim w Haga Norra (dojazd tramwajem nr. 15 do 6-ej bramy, "sjätte grinden") odbędzie się o godz. 15-ej nabożeństwo poświęcone pamięci zmarłych. Po nabożeństwie odbędzie się procesja.

#### K A L E N D A R Z . . . K A R T K O W Y

Nowe kartki na masło (M 377 do 380) i na margarynę (M 381 do M 384) są ważne do dnia 28 listopada b.r. Racje przydziałowe bez zmian. Do dnia 30 listopada b.r. nabyć można na kartkę SÅ 30 groch (500 gr).

Polska Hjälpkommittén i Sverige - Polski Komitet Pomocy w Szwecji  
Polski klub "Ognisko", Stockholm, Jungfrugatan 30/II, tel. 61-63-59.

Zarząd Koła Prawników  
prosi nas o zamieszczenie swego komunikatu nr. 3.

--- . ---

Zarząd Koła Prawników

Stockholm, dnia 2 listopada 1943r.

K o m u n i k a t    n r . 3 .

Lotem błyskawicy rozeszła się poprzez uchodźstwo nasze w Sztokholmie wieść smutna, omal nieprawdopodobna o tragicznym zgonie dnia 31 października 1943r.

ś.p.

A N A T O L A    F U C H S A .

Onegdaj jeszcze wśród nas, jak zawsze uczynny, pogodny, rozmowny i towarzyski, zabawiał nas, dzięki Swojej niezwyklej inteligencji, pięknej i wytrawnej wymowie oraz wielkiej wiedzy w dziedzinie, której całe życie poświęcił.

Przewrażliwiona natura przedwcześnie Zmarłego i subtelne odczuwanie bieżących smutnych wypadków zadecydowały, jak się zdaje, o losie śp. kol. Fuchsa.

Postać przedwcześnie Zmarłego, który był członkiem naszego Koła, zachowamy w sympatycznej pamięci.

-- . --

Sp. Anatol Fuchs urodził się w dniu 15 czerwca 1887r. Studia prawnicze ukończył w Dorpacie w 1913r., poczym udał się do Londynu, do szkoły dziennikarskiej. Wybuch pierwszej wojny światowej pokrzyżował jego plany, gdyż w dniu 5 sierpnia 1914r. rozpoczął aplikację adwokacką w Warszawie. Po opuszczeniu w 1915r. Warszawy przez Rosjan, pełnił służbę obywatelską na terenie stolicy w randze podkomisarza. Następnie przez półtora roku, od września 1917r. do kwietnia 1919r., był sędzią śledczym okręgowym Sądu Okręgowego w Lublinie, delegowanym do Chełma, a następnie do czerwca 1920r. podprokuratorem Sądu Okręgowego w Lublinie. Od czerwca 1920r. aż do wybuchu obecnej wojny był adwokatem, przez pierwsze cztery lata w Lublinie, a następnie w Równem Wołyńskim, gdzie cieszył się dobrą praktyką i dużym poważaniem.

Wojna przerzuciła go do Sztokholmu. Dla miejscowej naszej kolonii był wzorem pracowitości. W ciężkiej walce o byt własnymi siłami przechodził przez życie. Ostatnio od przeszło roku był urzędnikiem w Biurze Prasowym Poselstwa Brytyjskiego.

--- . ---

Zarząd Koła postanowił zamiast wieńca przeznaczyć zebraną kwotę na pomoc dla dzieci Warszawy i członków Koła opodatkować na ten cel datkami w wysokości od 1 do 3 kr., które prosimy przesłać przekazem pocztowym pod adresem kol. Henryka Zajączkowskiego, Polska Hjälpkommittén, Stockholm, Regeringsgatan 22.

Termin pogrzebu podany będzie do wiadomości. W pogrzebie weźmiemy oczywiście wszyscy udział.

Zarząd Koła Prawników.